

Bednarczyk, Rafał

"Religiös ohne Gott : warum wir heute anders glauben", N. Scholl, Darmstad 2010 : [recenzja]

Studia Płockie 40, 317-319

2012

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych oraz w kolekcji mazowieckich czasopism regionalnych mazowsze.hist.pl.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

N. Scholl, *Religiös ohne Gott. Warum wir heute anders glauben*, Lambert Schneider Verlag, Darmstad 2010, ss. 174.

Autorem prezentowanej publikacji jest niemiecki teolog, obecnie emerytowany profesor katolickiej teologii i pedagogiki religijnej w Wyższej Szkole Pedagogicznej w Heidelbergu. Jego korzenie łączą go ze Śląskiem, a szczególnie ze Świdnicą, gdzie urodził się w 1931 r. W ostatnich latach ukazało się w Niemczech wiele jego książek: *Die großen Themen des christlichen Glaubens* (Wielkie tematy wiary chrześcijańskiej), 2002; *Johannes schreibt sein Evangelium, Eine Erzählung* (Jan pisze swoją Ewangelię. Opowiadania), 2003; *Die Bibel verstehen* (Zrozumieć Biblię), 2004; *Die Zeichen deuten* (Znaki mówią), 2005; *Das Geheimnis der Drei* (Tajemnica Trzech), 2006; *Kein Platz für Gott? Zur Aktualität der Gottesfrage* (Nie ma miejsca dla Boga? O aktualności pytania o Boga), 2006; *Dem Stern folgen. Streifzüge durch das Matthäusevangelium* (Podążać za gwiazdą. Wędrowka przez Ewangelię według św. Mateusza), 2007; *Lukas und seine Apostelgeschichte* (Łukasz i jego Dzieje Apostolskie), 2007; *Mein Zweifelglaube* (Moja wątpliwa wiara), 2007 oraz recenzowana obecnie – *Religiös ohne Gott. Warum wir heute anders Glauben* (Religijność bez Boga. Dlaczego dziś inaczej wierzymy), 2010. Niestety, żadna z nich nie została dotychczas przetłumaczona na język polski i przybliżona polskim czytelnikom.

Punktem wyjścia dla tej, liczącej 174 strony publikacji, jest ciekawe spostrzeżenie. Oto dwie trzecie obywateli Niemiec, czyli ok. 50 mln, to członkowie Kościołów – katolickiego i ewangelickiego. Jest to największe zrzeszenie działające w tym kraju. Na drugim miejscu znajduje się aż o połowę mniejszy Niemiecki Związek Sportowy. Mimo to, że tak ogromna liczba deklaruje swoją przynależność religijną, a około 10 mln. uważa się za bardzo religijnych, kościoły coraz bardziej pustoszeją. W tym paradoksie autor stara się z dużą wnikliwością zauważyć i zidentyfikować mechanizmy służące zaspokajaniu potrzeb religijności pojawiające się w społeczeństwie niemieckim. Uważa przy tym, że można te zjawiska nazywać megatrendem religijności (s. 7).

Główna część opracowania została podzielona na siedem rozdziałów: Religia i religijność (s. 9-21); Zanikająca akceptacja: przestarzałe formy wyrazu religijności (s. 22 – 33); Zestawienia według własnych potrzeb: nowoczesne łączenie tradycji w religijność typu „Patchwork”¹ (s. 34-55); Kierun-

¹ Patchwork jest to metoda szycia polegająca na zszywaniu niewielkich kawałków materiału o podobnych kształtach (np. kawałków trójkątnych) w celu utworzenia nowego wzoru. Por. *Patchwork*, w: Słownik wyrazów obcych, red. E. Sobol, Warszawa 2002, s. 835.

ki poszukiwań: sztuka nowoczesna i doświadczenie transcendencji (s. 56-91); Fundamentalne: doświadczenia i stanowiska (s. 92-130); Droga do środka: w poszukiwaniu nowego obrazu Boga (s. 131-156); Co to znaczy: być religijnym? (s. 157-158). Ponadto książka zawiera wstęp (s. 7), zakończenie – „Perspektywy” (s. 159-160) oraz przypisów (s. 161-174).

Niniejsza publikacja wydaje się być adresowana do współczesnych niemieckich studentów pedagogiki religijnej i wszystkich próbujących zrozumieć współczesny horyzont religijności. Autor w odważnych spostrzeżeniach uwytknęła archaiczność form kultu i języka, który często pojawia się w środowisku kościelnym. Dochodzi tym samym do wniosku, że przestał on odpowiadać znacznej części wyznawców Chrystusa. Na to zjawisko nakłada się dodatkowo proces dowolnego łączenia z własną tradycją tradycji i zwyczajów innych religii, zwłaszcza dalekiego wschodu, zabobonami, ezoteryką czy „duchownością” humanistyczną. Stworzona w ten sposób „kolorowa i wzorzysta” tkanina bardziej przystraja współczesne zapotrzebowania estetyczne i emocjonalno-duchowe. Jeszcze wyraźniej Scholl zarysowuje obraz współczesnej religijności ukazując przejawy doświadczenia transcendencji we współczesnej literaturze, muzyce, teatrze, filmie, rzeźbie czy architekturze. Sięgając niejednokrotnie do przykładów sztuki awangardowej, dalekiej od wzorców sztuki kościelnej, ukazuje w nich usilne poszukiwanie transcendencji i sensu. Nie brakuje w książce także odniesień do współczesnej muzyki pop, dlatego w czytelniku musi budzić uznanie znajomość twórczości choćby irlandzkiej grupy „U2”, jaką wykazał się przeszło siedemdziesięcioletni autor. Sięgając do tradycji medytacji chrześcijańskich i bazując na potrzebie wyciszenia, w dalszej części swego wywodu proponuje autor podjęcie wędrowki w głąb siebie, w tajemnice natury i poszukiwanie doświadczenia transcendencji. Owocem tej wędrowki może być odkrycie obrazu Boga, który będzie echem przebytych własnych doświadczeń i przemyśleń, Boga, który jest większy od wyobrażeń Jemu przypisywanych.

Pomimo nieco prowokacyjnego tytułu książka nie daje odpowiedzi twierdzącej za religijnością bez Boga. Na ostatnich stronach opracowania autor zostawia czytelnikowi możliwość własnej interpretacji przedstawionych przemyśleń. Wszystko bowiem zależy, jak zaznacza autor, od rozumienia pojęcia Boga i religijności. Na pozór można widzieć w tej publikacji próbę ukazania poglądów ludzi doświadczających trudności w rozpoznaniu i zrozumieniu Boga. Byłoby to jednak uproszczeniem, ponieważ najwyraźniej doświadczony Profesor stawia pytanie o potrzebę otwarcia na nowe obrazy Boga.

Z całą pewnością książka prof. Scholla może być przydatną lekturą w kontekście rozpoczętego w Kościele Roku Wiary oraz refleksji nad sytuacją religijną w Polsce. Pomimo znaczących różnic kulturowych i religijnych docierają także do nas religijne trendy obecne na zachodzie Europy. Wielu ludzi młodych, wyjeżdżając na zachód za pracą styka się z taką rzeczywistością i powoli nią nasiąka. Jak w dalszej perspektywie mogą rozwi-

nąć się nakreślone tendencje kulturowo-religijne, to pytanie dla współczesnych teologów, socjologów, kulturoznawców i katechetów. Warto stawiać sobie tak trudne pytania, aby nasza odpowiedź na znaki czasu mogła być bardziej wyczerpująca.

Ks. Rafał Bednarczyk